

żeństwie Liturgii Słowa w Wielki Piątek wydaje się brakować tradycyjnej formy adoracji krzyża – poprzez ucałowanie go, tak jak się to dzieje w Liturgii Wielkopiątkowej. Pomogłoby to dzieciom zrozumieć i głębiej przeżyć tę formę prostracji.

Kolejnym mankamentem wydaje się być grafika książki dotycząca głównie pomocy, które należy wykonać do przeprowadzenia zadania. Niektóre rysunki, n.p. uzdrowienie paralityka mogą być trudne do wykonania.

Na uwagę zasługuje znakomity dobór polskich piosenek odpowiadający treściom poszczególnych konspektów. Okładka książki jest kopią okładki niemieckiej z polskimi czcionkami.

Reasumując „Dni biblijne” to propozycja do wykorzystania częściowo lub w całości przez tych, którzy na co dzień pracują z dziećmi i młodzieżą, ale też i dla duszpasterzy, którzy chcieliby wprowadzać nowe formy ewangelizacji w swoim posłannictwie.

SYMPOZJUM DLA OFICJAŁÓW SĄDÓW KOŚCIELNYCH, SĘDZIÓW I NOTARIUSZY W GRÓDKU NAD DUNAJCEM

sprawozdanie
ks. Janusz Posadzy

W dniach 11-12 października 2004 r. w Gródku nad Dunajcem w Centrum Formacyjno-Rekreacyjnym „Arka” odbyło się sympozjum dla pracowników sądów metropolitalnych i diecezjalnych z Polski oraz ze Słowacji. Organizatorami tego sympozjum byli: Wydział Prawa - Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, Instytut Prawa Kanonicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz Diecezja Tarnowska. Koordynatorem całego przedsięwzięcia był ks. dr hab. Tomasz Rozkrut. Sympozjum odbyło się pod hasłem „Urzędy sądowe- władza i służba”

Swoje wprowadzenie i pierwszy referat wygłosił ks. bp prof. dr hab. Andrzej Dziega, biskup sandomierski pt.: „Władza sędziego diecezjalnego” Ks. bp A. Dziega podkreślił w swoim wystąpieniu, iż sędzia kościelny (*iudex ecclesiasticus*) to osoba urzędowa mająca udział w kościelnej władzy sądowej, dzięki tej władzy nadanej mu przez biskupa miejsca może rozpatrywać i autorytatywnie rozstrzygać spory zgodnie z prawem. Sędzia kościelny działa nie na mocy własnego autorytetu, lecz na podstawie jurysdykcji sądowej, prawnie nabytej wraz z pełną władzą rządzenia lub w następstwie nadania urzędu (zgodnie z przepisem kanonu 1421 §1). Do głównych zadań sędziego należy rozstrzyganie sporów i wymierza-

nie sprawiedliwości nie według osobistego upodobania, lecz zgodnie z prawem, stosując procedurę przewidzianą w kościelnym prawie procesowym. Stąd w praktyce sędzia diecezjalny ma za zadanie nie tyle wyszukiwanie odpowiednich przepisów prawnych i stosowaniu ich w odniesieniu do stanu faktycznego. Ale rolą sędziego jest wykrycie prawdy- ustalenie obiektywnego stanu faktycznego i opowiedzenie się po stronie sprawiedliwości.

Następnie referat zatytułowany: „Rola i zadania adwokata kościelnego” przedstawił ks. bp Artur Miziński, biskup pomocniczy Archidiecezji Lubelskiej. Na samym początku swojego wystąpienia ks. biskup dokonał bardzo krytycznej oceny sytuacji mianowania i angażowania do procesów kanonicznych adwokatów kościelnych. O ile w krajach Zachodu powszechnym się stało korzystanie z pomocy prawnej adwokatów kościelnych i możliwość uzyskania pomocy prawnej nie jest niczym utrudniona, o tyle w Polsce najczęściej duchowni, którzy zdobyli odpowiednie przygotowanie i ukończyli specjalistyczne studia z zakresu prawa kanonicznego, zostają angażowani przez swoich biskupów jako sędziowie do pracy w sądach biskupich a nie występują w procesach kościelnych jako adwokaci. A przecież zadaniem adwokata jest służyć oskarżonemu pouczeniem i radą oraz bronić go przed sądem pisemnie lub ustnie poprzez ukazanie faktów i przytaczanie odpowiednich przepisów prawnych. Stronie w procesie przysługuje prawo, iż może sama działać i bronić się w sadzie. Jednocześnie jednak jest sprawą pilnej wagi, aby do dyspozycji strona procesowa miała również możliwość skorzystania z pomocy adwokata. Adwokat kościelny powinien być: katolikiem (chyba że biskup diecezjalny zgodzi się na powołanie niekatolika; doktorem prawa kanonicznego albo skądinąd prawdziwie biegły w prawie kościelnym; zatwierdzony przez biskupa diecezjalnego (zgodnie z kan. 1483)

Kolejny referat: „Rola i zadania notariusz sądowego” przedstawiła dr Marta Greszta z KUL-u. Prelegentka w swoim wykładzie usystematyzowała zakres działalności notariusza, podczas każdego procesu kościelnego. Notariusz powinien brać udział w każdym procesie kanonicznym. Akta należy uznać za nieważne, jeśli ich nie podpisał notariusz (kan. 1437§1) Działalność notariusza nie ogranicza się do samego podpisywania akt. Notariusz odgrywa ważną rolę, gdy chodzi o formalną stronę procesu. Zadaniem notariusza jest sporządzanie akt oraz redagowanie większości dokumentów sądowych według zaleceń sędziego; protokołowanie instrukcji procesu i dyskusji nad sprawą; dopilnowywanie, aby reskrypty, dekrety i zalecenia zostały wykonane; gromadzenie akt w sposób uporządkowany i strzeżenie ich. Obowiązki notariusza jasno precyzują kan. 1472-1475 KPK. Dr M. Greszta podkreśliła także, że notariuszem może zostać osoba duchowna lub świecka, zarówno mężczyzna jak i kobieta. Jednakże w sprawach, w których opinia duchownego mogłaby być narażona na niebezpieczeństwo, notariuszem powinien być kapłan.

Przedpołudniową sesją naukową zamknął referat ks. dr Andrzeja Wójcika z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, który mówił na temat: „Rola i za-

dania obrońcy węzła małżeńskiego” W pierwszej części prelegent skupił się na historii wprowadzenia urzędu obrońcy węzła małżeńskiego. Autor ukazał, iż wprowadzenie tego urzędu w Kościele przez papieża Benedykta XIV (1740-1758) miało na celu roztoczenie instytucjonalnej opieki nad małżeństwem chrześcijańskim, mianowicie nad jego świętością i nierozzerwalnością. Osoba powołana na urząd obrońcy węzła małżeńskiego, powołana przez biskupa diecezjalnego, ma za zadanie w sposób ustawowy bronić nierozzerwalności węzła święceń i węzła małżeńskiego. Obrona ta polega na zgłaszaniu stosownych wniosków oraz argumentów, mających na celu wykazanie bezpodstawności zaskarżenia święceń lub małżeństwa bądź prośby o rozwiązanie małżeństwa. Obrona dobra węzła święceń bądź węzła małżeńskiego ma mieć charakter racjonalny, czyli opierać się na przesłankach obiektywnych, prowadzących do wykrycia prawdy.

W dalszej części sympozjum zaplanowano spotkanie wszystkich oficjałów sądów kościelnych. Debatę oficjałów zatytułowano: „Blaski i cienie polskiego sądownictwa kościelnego” Przewodniczył temu spotkaniu ks. dr hab. Leszek Adamowicz- oficjał Trybunału Metropolitalnego w Lublinie. Spotkanie miało charakter zamknięty.

Następnego dnia sympozjum swój referat wygłosił ks. dr hab. Tomasz Rozkrut, który w swoim referacie pt.: „Zagadnienia procesowe rotalnych przemówień papieża Jana Pawła II” ukazał troskę Ojca św. Jana Pawła II o właściwe stosowanie prawa w sprawach dotyczących dobra sakramentu małżeństwa. Wszyscy sędziowie mają działać w poczuciu ochrony nierozzerwalności i świętości węzła małżeńskiego. W przemówieniach do pracowników Roty Rzymskiej Ojciec św. Jan Paweł II bardzo często podkreślał szczególną troskę Kościoła o zagwarantowanie bezstronności w orzeczeniu nieważności związku małżeńskiego. Sędziowie powinni kierować się zasadą wykrycia prawdy, która umożliwia ustalenie stanu faktycznego w prowadzonym procesie.

W dalszej części sympozjum przewidziane były dwa referaty: ks. dr Piotra Madeja z Papieskiej Akademii Teologii w Krakowie- pt: „Symulacja całkowita a częściowa. Konieczność rozróżnienia” oraz ks. dr Mirosława Wróbla z KUL-u: „Przysposobienie w prawie polskim i adopcja w prawie kanonicznym” Oba referaty bardzo interesujące pod względem merytorycznym, obejmowały jednak swoim zakresem bardzo szeroką tematykę.

Referat ks. dr Piotra Madeja dotyczył rozumienia symulacji jako wykluczenia któregoś z istotnych elementów małżeństwa. Taka deformacja zgody małżeńskiej powoduje jednocześnie nieważność umowy małżeńskiej. Według prelegenta należy w postępowaniu sądowym ściśle określić, jaki element był przez stronę symulującą wykluczany.

W drugim referacie ks. dr Mirosław Wróbel zajął szukaniem analogii i różnic w przepisach państwowych i kościelnych w temacie przysposobienia i adopcji dzieci. Oba referaty ze względu na swoją specyfikę wymagałyby szerszego omówienia.

Po bardzo burzliwej dyskusji głos zabrał ks. Józef Krzywda, Dyrektor Instytutu Prawa Kanonicznego w Krakowie. Dokonał podsumowania sympozjum. W swoim przemówieniu podkreślił wagę zagadnień, jakie były poddawane refleksji naukowej. Fakt, że sędzia diecezjalny ma powierzona przez swojego biskupa władzę sadowniczą, winien mobilizować go, aby jak najlepiej służył on prawdzie. Określenie, gdzie jest prawda należy do zasadniczych zadań sędziego kościelnego. Sędzia więc winien kierować się poczuciem służby, aby ta prawda została wyjawiona.

UT OMNES UNUM SINT TOŻSAMOŚĆ KOŚCIOŁÓW, A EKUMENIZM W ZJEDNOCZONEJ EUROPIE

sprawozdanie
ks. Janusz Giec

W encyklice o działalności ekumenicznej *Ut unum sint* Jan Paweł II naucza, że „współpraca ekumeniczna jest prawdziwą szkołą ekumenizmu, jest czynnym dążeniem do jedności” Współpraca ta nie polega jedynie na działaniach ekumenicznych podejmowanych przez Kościół powszechny, ale ma być również podejmowana w Kościołach lokalnych.

Sympozjum ekumeniczne na temat: „Tożsamość Kościołów, a ekumenizm w zjednoczonej Europie”, które odbyło się 19 kwietnia 2005 w Arcybiskupim Wyższym Seminarium Duchownym w Szczecinie, było szczególną i cenną formą współpracy ekumenicznej, podejmowanej w naszym Kościele lokalnym. Organizatorami konferencji byli studenci zrzeszeni w Kole Naukowym Studentów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Katedra Teologii Dogmatycznej Wydziału Teologicznego US.

Wśród prelegentów znaleźli się zarówno duchowni Kościoła katolickiego, jak również duchowni innych wyznań chrześcijańskich – prawosławnego i ewangelickiego. Wśród zaproszonych gości obecni byli także księża biskupi Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Pierwszy wykład, zatytułowany „Tożsamość Kościołów czy tożsamość Kościoła”, wygłosił ks. prof. US dr hab. Tadeusz Czapiga. Ksiądz Profesor odniósł się do tematu sympozjum, w którym dostrzegł pewien niepokój lub troskę o tożsamość Kościoła w jednoczącej się Europie. Prelegent podkreślał w swoim referacie, że Kościół Chrystusowy przez długi czas trwał w jedności, gdyż rozłam po-